

Sygn. akt I UK 418/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania S. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego
pозwanego organu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy S. F. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 7 kwietnia 2015 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 4 września 2013 r., ustalającej wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. oraz decyzji z dnia 21 października 2013 r. odmawiającej przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury. Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie było ustalenie czy ubezpieczony udowodnił okresy pracy na podstawie umowy o naukę zawodu w okresie od 1 września 1970 r. do 28 lutego 1971 r. oraz pracę w gospodarstwie rolnym od 1 marca 1971 r. do 30 listopada

1971 r. w zakresie uzupełniającym okresy składkowe i nieskładkowe wymagane do nabycia uprawnień emerytalnych, a także czy prawidłowo ustalono kapitał początkowy.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca od 1 września 1968 r. do 23 czerwca 1971 r. był uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej w K. o profilu mechanika maszyn biurowych. W pierwszych dwóch klasach zajęcia praktyczne odbywały się w warsztatach szkolnych położonych w K.. W warsztatach tych uczniowie odbywali 2 dni zajęć praktycznych tygodniowo w pierwszej klasie oraz 3 dni zajęć tygodniowo w drugiej klasie. W trzeciej klasie, w ramach godzin zajęć szkolnych, uczniowie wykonywali pracę związaną z naprawą maszyn biurowych w C. przy ul. W. w K. (od 1 września 1970 r. do 28 lutego 1971 r.). Praca ta polegała na demontowaniu maszyn biurowych, rozkładaniu na części, czyszczeniu i ponownym ich składaniu. Praktyki te odbywały się 3 razy w tygodniu w wymiarze po 6 godzin. Uczniowie pracę wykonywali pod nadzorem nauczyciela, nie posiadali legitymacji o wykonywaniu pracy w C., ponieważ nie zostały z nimi zawarte umowy o pracę w ramach nauki zawodu. Za praktyki otrzymywali wynagrodzenie w kwocie ok. 250 zł miesięcznie.

Natomiast w okresie od 1 marca do 30 listopada 1971 r. wnioskodawca pracował dorywczo w gospodarstwie rolnym należącym do siostry jego matki – M. B.. Gospodarstwo to miało ok. 2,5 ha i było położone w miejscowości P., oddalonej od miejsca zamieszkania wnioskodawcy o ok. 20 km. Do czerwca wnioskodawca jeździł do pracy w gospodarstwie pociągiem ok. godz.12-13 i wracał do domu ok. godziny 19, natomiast od czerwca do listopada, w związku z zakończeniem zajęć szkolnych, jego zaangażowanie w tę pracę było większe. Zdarzało się często, że nie wracał on do swojego miejsca zamieszkania w K., lecz nocował na terenie gospodarstwa, szczególnie w okresie żniw. W czasie prac w gospodarstwie rolnym rozrzucał nawóz na polu, dokonywał obsiewów, karmił i poił zwierzęta, a w okresie żniw kosił zboże i wiązał snopy. Otrzymywał posiłki, jak również drobne kwoty pieniężne. Pracą w gospodarstwie rolnym kierował jego wuj, J. B. , natomiast ciotka M. B., ze względu na chorobę układu krążenia, nie wykonywała prac rolniczych. Ich córka B. G. opiekowała się matką oraz również dorywczo pomagała w pracach

polowych. Dwóch synów państwa B. mieszkało w spornym okresie już poza terenem gospodarstwa i zajmowało się inną działalnością.

W takim stanie faktycznym Sąd drugiej instancji argumentował, że nie było podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury ponieważ do uznania młodocianego za pracownika bezwzględnym wymogiem było zawarcie umowy o praktyczną naukę zawodu. Otrzymałby wtedy legitymację ubezpieczeniową, status pracownika (zostałby wciągnięty na listę pracowników przedsiębiorstwa), otrzymywałby wynagrodzenie za pracę i nie miałby dwóch miesięcy wakacji, ponieważ pracownik młodociany w okresie wakacyjnym, kiedy nie było nauki w szkole, korzystał z prawa do urlopu pracowniczego. Te okoliczności, w ocenie Sądu drugiej instancji, potwierdzały ocenę, że w okresie nauki w zasadniczej szkole ponadpodstawowej ubezpieczony nie posiadał statusu pracownika młodocianego, przeto okresu tego nie można zaliczyć mu do okresów składkowych i nieskładkowych. Wobec niezaliczenia tego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego, drugi sporny okres pracy gospodarstwie rolnym jest za krótki do uzupełnienia wymaganego 25-letniego stażu pracy.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 184 w związku z art. 32 oraz art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wnioskodawca spełnia wszystkie wymagane przesłanki do przyznania mu prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, ponieważ legitymuje się 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, 2/ niezastosowanie art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej, pomimo że z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż w okresie od 1 września 1970 r. do 28 lutego 1971 r. wnioskodawca był zatrudniony w ramach przygotowania zawodowego w C. w K. na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r., 3/ niezastosowanie art. 10 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 6 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 277 ze zm.) w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego

wynika, że wnioskodawca (po ukończeniu 16 lat) w okresie od 1 marca do 31 listopada 1971 r. stale pracował w gospodarstwie rolnym Państwa J. i M. B. .

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie dotyczących zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do okresów ubezpieczenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje oraz za postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania albo jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ułomna skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania już dlatego, że Sądy obu instancji nie przekreśliły możliwości zaliczenia skarżącemu do wymaganego stażu pracy spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym „wujostwa”. W tej kwestii Sąd pierwszej instancji konstatował jednak, że „nawet ewentualne uznanie” tego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego „jest niewystarczające do powstania prawa do wcześniejszej emerytury”. Także Sąd drugiej instancji uznał, że „drugi okres - praca w gospodarstwie rolnym - jest za krótki, by wystarczał do uzupełnienia 25-letniego stażu pracy, co powoduje, że nie jest spełniona przesłanka 25-letniego stażu pracy”. W konsekwencji ta podstawa kasacyjnego zaskarżenia nie wystarczała do poddania skargi pod merytoryczny osąd.

Równocześnie w skardze nie zawarto wystarczających kontrargumentów na poparcie drugiego kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej, który został uzasadniony polemicznym stanowiskiem, że sporna praca skarżącego „była przygotowaniem zawodowym i spełniała wymogi z ustawy z dnia 2.07.1958 r. o nauce zawodu” na warunkach określonych w przepisach

obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r. W tym zakresie zaskarżenia autor skargi kasacyjnej nie sformułował żadnego wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, o którym mowa w art. 398⁴ § 2 w związku z art. 398⁸ § 1 pkt 1-4 k.p.c., przeto Sąd Najwyższy, który nie mógł domyślać się ani zastępować pełnomocnika skarżącego, legitymującego się profesjonalnym statusem prawnym - adwokata, w przedstawieniu i uzasadnieniu adekwatnego wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, został pozbawiony procesowej możliwości skierowania pod merytoryczny osąd tego ułomnego zakresu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).